

🏠 Samorząd / Gospodarka komunalna / Rosną zaległości mieszkańców z tytułu opłat za śmieci. Samorządy dokładają miliardy

## GOSPODARKA KOMUNALNA

# Rosną zaległości mieszkańców z tytułu opłat za śmieci. Samorządy dokładają miliardy



Jeszcze w 2022 r. tylko w 149 gminach dochody z opłat za wywóz odpadów w przeliczeniu na mieszkańca były wyższe niż 30 zł miesięcznie. W ubiegłym roku było ich już 674. Shutterstock



Krzysztof Bałkowski

Dziennikarz działu Samorząd i Administracja „Dziennika Gazety Prawnej”

29 czerwca, 21:00

**W ubiegłym roku przeterminowane należności za gospodarowanie odpadami komunalnymi sięgnęły prawie 967 mln zł. Do tego koszty rosną szybciej niż dochody uzyskiwane przez samorządy, więc system się nie bilansuje. Tak wynika z najnowszego sprawozdania Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych (KRRIO) za 2025 r.**

**SKRÓT ARTYKUŁU**

- Dochody i wydatki w gospodarce odpadami komunalnymi
- Niepokojące zaległości w opłatach śmieciowych

Nad finansowaniem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi po raz kolejny pochyliła się **KRRIO** w swoim rocznym sprawozdaniu. **Okazuje się, że samorządy tylko w 2025 r. dołożyły do niego prawie 1,5 mld zł.**

### Dochody i wydatki w gospodarce odpadami komunalnymi

Jeszcze w 2022 r. tylko w 149 gminach dochody z opłat za wywóz odpadów w przeliczeniu na mieszkańca były wyższe niż 30 zł miesięcznie. W ubiegłym roku było ich już 674. Z kolei opłaty do 10 zł per capita to już prawdziwa rzadkość – w 2025 r. obowiązywały tylko w 20 gminach. W przypadku miast na prawach powiatu tylko w dwóch opłaty od osoby wyniosły 10–20 zł. W pozostałych trzeba zapłacić więcej, najczęściej (43 miasta) powyżej 30 zł.

**ZOBACZ TAKŻE**

Śmieci w lesie to nadal duży problem.  
Dziesiątki milionów na usuwanie dzikich...

**ZAPISZ NA PÓŹNIEJ**

**Podwyżki, choć zauważalne, nie pokrywają wzrostu wydatków. W ubiegłym roku te drugie urosły o 9,6 proc., a dochody samorządów o 8 proc. W 2024 r. ten rozdzźwięk był jeszcze większy – 11,3 proc. do 2,7 proc.** W ostatnich czterech latach proporcje były odwrotne tylko w 2022 r. Ekspertci zwracają uwagę, że w tym czasie wydatki wzrosły o ponad 30 proc., a dochody o nieco ponad 20 proc. Rok temu wydatki wyniosły prawie 15,5 mld zł (przy 14,1 mld zł rok wcześniej), a dochody z opłat nieznacznie przekroczyły 14 mld

zł (niecałe 13 mld zł w 2024 r.).

Według Macieja Kiełbusa, partnera zarządzającego w Ziemski & Partners Kancelaria Prawna Kostrzewska Kołodziejczak i Wspólnicy, to nie tylko konsekwencja stałego, systematycznego wzrostu, lecz także zamieszania z wprowadzeniem systemu kaucyjnego nie od stycznia 2025 r., lecz ostatecznie od października 2025 r.

– Ostateczna decyzja o przesunięciu startu systemu kaucyjnego została podjęta dopiero 21 listopada 2024 r. **W konsekwencji gminy, które wcześniej organizowały przetargi na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych na 2025 r.** spotykały się już z wyższymi ofertami ze strony wykonawców, którzy szacowali swoje koszty z założeniem, że system kaucyjny ruszy – ocenia Maciej Kiełbus, współpracujący z samorządami w zakresie gospodarki odpadami. Wskazuje też na zmiany w oddawaniu tekstyliów (brak możliwości wyrzucania ich do odpadów zmieszanych), co pociągnęło za sobą koszty dla gmin – np. organizację dodatkowych odbiorów tej frakcji. Często władze wolą jednak dopłacić do systemu z budżetu, na co pozwalają im przepisy, niż odpowiednio dostosować wysokość opłaty.

– **Zwracamy na to uwagę w opiniach, ale często samorządy planują, że wyjdą na zero. Dopiero po wykonaniu budżetu widać, że opłaty za odpady nie pokryły wydatków.** RIO, opiniując projekty budżetów na przyszły rok, nie znają jeszcze wyników poprzednich – mówi Grzegorz Czarnocki, zastępca przewodniczącego KRRIO, prezes RIO w Opolu.

Kiedy zamyka się więc polityczne okno na urealnienie opłat? Trudno sobie wyobrazić, żeby było to bezpośrednio przed kolejnymi wyborami samorządowymi, które się odbędą w 2029 r.

– **W mojej ocenie wprowadzenie kolejnych istotnych podwyżek dla mieszkańców to zatem rok 2027**, gdy wyniki postępowań przetargowych na realizację zadania pokażą, w jakim stopniu system kaucyjny wpłynął negatywnie na koszty systemu gospodarki odpadami – uważa Karol Wójcik,

przewodniczący Rady Programowej Izby Branży Komunalnej.

## Niepokojące zaległości w opłatach śmieciowych

Samorządy mają problem nie tylko z bieżącym bilansowaniem systemu gospodarki odpadami komunalnymi, lecz także z narastającymi zaległościami (patrz: infografika). **Te sięgnęły już prawie 967 mln zł w 2025 r. A jeszcze trzy lata wcześniej wynosiły 846 mln zł.** KRRIO podkreśla, że to przede wszystkim bolączka gmin, w których w tym czasie zaległości wzrosły z 572 mln zł do prawie 695 mln zł. Lepiej ze ściąganiem opłat radzą sobie miasta na prawach powiatu i związki międzygminne. Tam zaległości też są wysokie, ale spadają.



ZOBACZ TAKŻE

Anita Sowińska: Rezygnujemy z opłaty uzależnionej od ilości wytwarzanych odpadów...



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

– Uważam, że to dlatego, że dla przeciętnego mieszkańca te opłaty są dużo bardziej dotkliwe niż np. podatek od nieruchomości. **Gminy mają więc opory przed prowadzeniem egzekucji w stosunku do swoich mieszkańców,** którzy mogą bezpośrednio wyrazić swoje niezadowolenie w stosunku do lokalnych władz – mówi Grzegorz Czarnocki.

Problemem są też ci, których w systemie w ogóle nie widać, ponieważ nie wypełniają deklaracji śmieciowych. Od lat samorządy domagają się uszczelnienia systemu – możliwości korzystania z większej liczby informacji na potrzeby weryfikowania tych dokumentów.

– W uproszczeniu można powiedzieć, że interpretujemy przepisy o RODO w duchu skandynawskim, ale niestety podejście mieszkańców do deklarowania opłat czy podatków jest bardziej w klimatach śródziemnomorskich. **Z naszych analiz wynika, że jest lepiej niż kilka lat temu, ale na pewno co najmniej 10**

**proc. Polaków nie płaci za wywóz odpadów – podkreśla Grzegorz Czarnocki.**

**Według samorządowców bilans finansowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi za 2026 r. może być jeszcze gorszy. To m.in. dlatego, że na dobre ruszył **system kaucyjny**, a nadal nie wprowadzono systemu Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Ten ostatni miałby przynieść gminom nawet ponad 1 mld zł rocznie z opłat ponoszonych przez przedsiębiorców wprowadzających na rynek opakowania. Ci jednak sprzeciwiają się obecnemu kształtowi projektu, w którym pieniądze ma rozdzielać Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – uważając, że będzie to forma dodatkowego podatku.**



ZOBACZ TAKŻE

Jest nowy projekt ustawy o ROP. A w nim niższe poziomy recyklingu dla gmin



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

**– Dobry, sprawiedliwy ROP powinien ustawowo zakładać, że pieniądze do gmin z jego tytułu są wprost przeznaczane na obniżenie opłaty dla mieszkańców. Wówczas możliwe jest nie tylko zatrzymanie fali podwyżek, lecz także nawet obniżenie opłat – uważa natomiast Karol Wójcik. ©P**

## Zaległości w opłatach za odpady

Z danych Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych (KRRIO) wynika, że samorządy mają problem z dochodzeniem należności z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W skali kraju zaległości (należności przeterminowane) systematycznie rosną i w ubiegłym roku sięgnęły prawie 967 mln zł.

### Zaległości z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi (mln zł)



Źródło: KRRIO (ŁR)

Made with Flourish • Create a chart

### Mechanizmy weryfikacji deklaracji śmieciowych wymagają poprawy

Ministerstwo, samorządy od lat starają się poprawić sytuację, słyszymy o kolejnych nowelizacjach przepisów, a nadal wydatki rosną szybciej niż dochody i gospodarka odpadami komunalnymi się nie bilansuje.

Zwracamy na to uwagę w opiniach, ale często samorządy



Grzegorz Czarnocki,

planują, że wyjdą na zero. Dopiero po wykonaniu budżetu widać, że opłaty za odpady nie pokryły wydatków. RIO opiniując projekty budżetów na przyszły rok, nie znają jeszcze wyników poprzednich.

Samorzady sygnalizują, że system kaucyjny bez ROP nie przysłuży się wynikowi za ten rok, ponieważ z systemu znikną cenne odpady, m.in. puszki. Pojawia się oczywiście pytanie, na ile już wcześniej były one wykradane, ale skala była na pewno mniejsza.

Mechanizmy weryfikacji deklaracji śmieciowych wymagają poprawy. Do końca nie rozumiem tego, że gminy gromadzą różne dane w ramach realizowanych usług publicznych, które się przenikają, ale nie mogą ich wykorzystywać. W uproszczeniu można powiedzieć, że interpretujemy przepisy o RODO w duchu skandynawskim, ale niestety podejście mieszkańców do deklarowania opłat czy podatków jest bardziej w klimatach śródziemnomorskich. Z naszych analiz wynika, że jest lepiej niż kilka lat temu, ale na pewno przynajmniej 10 proc. Polaków nie płaci za wywóz odpadów. W tym miejscu wraca też temat tego, ilu mieszkańców tak naprawdę mieszka w danej gminie.

Ze ściąganiem zaległości największy problem mają gminy. Uważam, że to dlatego, że dla przeciętnego mieszkańca te opłaty są dużo bardziej dotkliwe niż np. podatek od nieruchomości. Gminy mają więc opory przed prowadzeniem egzekucji w stosunku do swoich mieszkańców, którzy mogą bezpośrednio wyrazić swoje niezadowolenie w stosunku do lokalnych władz. Inaczej wygląda to w miastach na prawach powiatu czy związkach międzygminnych. Tam też zaległości są wysokie, ale spadają.

**Grzegorz Czarnocki, zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu**

**ROP jest niezbędny dla**



## **zahamowania dalszego wzrostu stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi**

Wzrost kosztów funkcjonowania gminnych systemów odpadowych jest zjawiskiem stałym i wynika z wielu różnorodnych czynników. Nie sposób wskazać w tym zakresie jednej prostej przyczyny.

Bez wątpienia jednym z czynników generujących wyższe koszty po stronie gmin jest wadliwe wprowadzenie systemu kaucyjnego oderwanego od systemu Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta.

Co prawda system kaucyjny został uruchomiony 1.10.2025 z okresem przejściowym do 1.01.2026 to jednak pierwotnie miał on zacząć działać już od 1.01.2025. Przez wiele miesięcy Ministerstwo Klimatu i Środowiska kategorycznie informowało, iż termin ten nie zostanie przesunięty. Ostateczna decyzja o przesunięciu startu systemu kaucyjnego została podjęta dopiero 21 listopada 2024 roku. W konsekwencji gminy, które wcześniej organizowały przetargi na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych na 2025 rok spotykały się już z wyższymi ofertami ze strony wykonawców, którzy szacowali swoje koszty na rok 2025 z założeniem, że system kaucyjny ruszy.

Brak ROPu w 2026 oraz – póki co – brak pewności co do jego wprowadzenia w 2027 roku, przy jednoczesnym rozwoju systemu kaucyjnego (zarówno pod względem ilości odpadów opakowaniowych trafiających do systemu kaucyjnego, jak i w kontekście niejasnych zapowiedzi co do jego dalszego rozwoju o nowe frakcje) skutkować może dalszymi wzrostami kosztów po stronie gmin.



Maciej Kielbus

Wyższe koszty w 2025 roku to także konsekwencja zamieszania z przyjmowaniem odpadów tekstyliów i odzieży. Gminy odnotowały istotne wzrosty ilości tego typu odpadów przy jednoczesnym gwałtownym wzroście kosztów ich zagospodarowania. Dodać do tego należy karnawał kreatywności ze strony niektórych gmin, które zaczęły wprowadzać bardzo rozbudowane systemy zbiórki tej frakcji odpadów.

W kontekście zaległości związanych z opłatami za gospodarowanie odpadami komunalnymi należy mieć na względzie specyfikę systemu odpadowego. Gmina jest zobowiązana odebrać odpady komunalne i przyjąć je na PSZOK także od właścicieli nieruchomości, którzy mają zaległości w uiszczaniu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Jest to różnica względem szeregu innych zobowiązań finansowych po stronie właścicieli nieruchomości, w przypadku których brak terminowej płatności skutkować może wstrzymaniem świadczenia usług.

ROP jest niezbędnym celem zahamowania dalszego wzrostu stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Projektowany obecnie system ROP z jednej strony zapewnić ma pokrycie części kosztów po stronie gmin ze środków ROPowskich, z drugiej zaś obniżenie kosztów dla gmin związanych z zagospodarowaniem odpadów, gdyż instalacje i recyklerzy także mają otrzymać środki z ROP. Środki te mają trafić do nich "za strumieniem odpadów" w związku z czym założeniem systemu jest zwiększona presja na instalacje, które chcąc pozyskać strumień, za którym idą środki ROPowskie powinny obniżyć ceny oferowane gminom.

**Maciej Kielbus, partner zarządzający w Ziemiński & Partners  
Kancelaria Prawna Kostrzewska, Kołodziejczak i Wspólnicy**

**Podwyżki opłat za odpady**



## możliwe w 2027 roku

Warto zauważyć, że wydatki na system gospodarowania odpadami komunalnymi wzrosły w roku 2025 w porównaniu do roku 2022 o około 30 procent. Wydaje się, że to właśnie ta dynamika skłania włodarzy gmin do szukania finansowania w budżecie kosztem innych wydatków, byle tylko nie podnosić zbyt drastycznie i często opłaty mieszkańcom. A skoro od



Karol Wójcik przewodniczący Rady Programowej Izby Branży Komunalnej

kilku lat ustawa przewiduje możliwość dopłat, samorządy coraz chętniej korzystają z tego mechanizmu. Obecny i przyszły rok wydają się być ostatnimi odpowiednimi, by taką korektę w górę zrobić i urealnić wpływ z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Trudno wyobrazić sobie, by miało się to dzieć tuż przez wyborami samorządowymi. W mojej ocenie wprowadzenie kolejnych istotnych podwyżek dla mieszkańców to zatem rok 2027, gdy wyniki postępowań przetargowych na realizację zadania pokażą w jakim stopniu system kaucyjny wpłynął negatywnie na koszty systemu gospodarki odpadami.

W kwestii opłat samorządy słusznie postulują zdjęcie prawnej blokady do korzystania z narzędzi, które pozwalają gminie uszczelnić system ściągania opłat z tytułu gospodarowania odpadami komunalnymi. Ciągłe bowiem mieszka - a co za tym idzie - wytwarza odpady, więcej osób niż płaci. Dlatego dane zgromadzone w różnych systemach w ramach działalności gminy powinny być łącznie analizowane, by grupa uczciwych nie ponosiła kosztów cwaniactwa części mieszkańców.

Jeśli chodzi o zaległości, wydaje się, że tu kluczowa jest determinacja wójta, burmistrza, prezydenta do ich ściągania. A gdy koszty stają się

istotną i wciąż rosnącą częścią budżetu domowego, ta determinacja, zwłaszcza wobec nieco uboższych mieszkańców, może być dużo mniejsza, co przecież nie powinno dziwić.

Jakkolwiek wdrożenie mechanizmu ROP nie jest panaceum na wszelkie bolączki systemu komunalnego, to dobry, sprawiedliwy ROP powinien ustawowo zakładać, że pieniądze do gmin z jego tytułu są wprost przeznaczone na obniżenie opłaty dla mieszkańców. Wówczas możliwe jest nie tylko zatrzymanie fali podwyżek, ale może nawet obniżenie opłat. Za takim rozwiązaniem się opowiadamy w proponowanym przez nas modelu ROP.

**Karol Wójcik, przewodniczący Rady Programowej Izby Branży Komunalnej**

**Dziękujemy za przeczytanie artykułu!**

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Materiał chroniony prawem autorskim - wszelkie prawa zastrzeżone.

Dalsze rozpowszechnianie artykułu za zgodą wydawcy INFOR PL S.A. Kup licencję.

RIO

OPLATY ZA ŚMIECI

ODPADY KOMUNALNE